

## NIK o pomocy rodzinom zagrożonym odebraniem dzieci

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 31, grudzień 2015 23:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 1298

---

Ośrodki pomocy społecznej słabo wspierają rodziny dysfunkcyjne, którym grozi odebranie dzieci. Nie docierają do wszystkich rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, skupiają się na analizowaniu dokumentów, a z powodu braku funduszy mają za mało asystentów wspierających. Takie wnioski wynikają z kontroli NIK.

NIK sprawdziła, jak ośrodki pomocy społecznej, czyli najważniejsze podmioty realizujące zadania gmin w zakresie pomocy rodzinie, wywiązują się z obowiązku wspierania rodzin mających problemy w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych.

Kontrolerzy NIK wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka przeanalizowali losowo wybrane przypadki odbierania dzieci rodzicom.

Przeprowadzona przez NIK analiza 341 losowo wybranych spraw dzieci odebranych wyrokiem sądu z rodzin biologicznych i umieszczonych w pieczy zastępczej, wykazała, że w znakomitej większości kwestia odbierania dzieci dotyczy rodzin, w których jednocześnie skupia się wiele różnych problemów opiekuńczo-wychowawczych, w których dochodzi do kumulowania się zjawisk negatywnych takich jak uzależnienie jednego lub obojga rodziców (62 proc. zbadanych spraw), bezrobocie (24 proc.), problemy zdrowotne (20 proc.), ubóstwo (15 proc.), przemoc (11 proc.). W losowo wybranej grupie 341 spraw NIK nie napotkała ani jednego przypadku odbierania dzieci tylko i wyłącznie z powodu ubóstwa rodziców (nie oznacza to jednak, że takie przypadki nie występują).

NIK zwróciła uwagę, że ośrodki pomocy społecznej nie zawsze potrafią właściwie rozpoznać problemy i nie zawsze docierają do wszystkich rodzin potrzebujących pomocy na ich terenie. Dlatego w niektórych gminach baza wiedzy o rodzinach z problemami opiekuńczo-wychowawczymi nie była kompletna, a część rodzin pozostawała poza systemem wsparcia. W skrajnych przypadkach zdarzyło się nawet, że dzieci zabierane były z rodzin, które nie zostały wcześniej zidentyfikowane przez OPS-y jako potrzebujące pomocy (39 przypadków w sześciu gminach).

Główną przyczyną luk w informacjach o zapotrzebowaniu na socjalne i wychowawcze wsparcie na danym terenie jest mała aktywność pracowników socjalnych. W ponad połowie skontrolowanych placówek identyfikowanie rodzin niewydolnych pod względem opiekuńczo-wychowawczym opierało się przede wszystkim na analizie wniosków o pomoc materialną. W efekcie często pomoc otrzymywali więc tylko ci, którzy sami zgłosili się do ośrodków. Spośród 1526 nowych rodzin (w skontrolowanych gminach), w których zidentyfikowano problemy w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, 51 proc. rodzin rozpoznano dzięki złożonym wnioskom o pomoc, nieco ponad 25 proc. w wyniku rozpoznania środowiskowego pracownika socjalnego, a 10 proc. w związku z procedurą Niebieskiej Karty. Na podobną bierność OPS-ów wskazują także wyniki wcześniejszej kontroli NIK na Podkarpaciu.

Aktywne wyszukiwanie rodzin dysfunkcyjnych było rzadkością. Samodzielnie do rodzin z problemami próbowali dotrzeć pracownicy 1/3 skontrolowanych ośrodków. Przeprowadzali oni kampanie informacyjne o formach pomocy udzielanych przez ośrodki. Na lokalnych imprezach kulturalno-sportowych rozdawano ulotki i wizytówki informujące jak i gdzie szukać pomocy. Część pracowników socjalnych informacje o rodzinach potrzebujących wsparcia zdobywała podczas wykonywania innych obowiązków, niejako „przy okazji”, np. odwiedzając ich sąsiadów.

Zidentyfikowanym rodzinom ośrodki pomocy społecznej udzielały wsparcia na ogół prawidłowo i stosownie do potrzeb. W opinii kontrolerów, pomoc ośrodków mogłaby być jeszcze efektywniejsza, gdyby częściej korzystały one z różnych, przewidzianych w prawie form wspierania, dedykowanych

## NIK o pomocy rodzinom zagrożonym odebraniem dzieci

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 31, grudzień 2015 23:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 1298

---

rodzinom dysfunkcyjnym, np. z instytucji asystenta rodziny.

Jeden z ostatnich raportów NIK pokazał, że praca asystentów znacząco przyczynia się do zmniejszenia liczby dzieci przekazywanych do domów dziecka i rodzin zastępczych. Tymczasem obecna kontrola udowadnia, że nie wszystkie potrzebujące rodziny mogły skorzystać z ich wsparcia, ponieważ w ośrodkach brakuje asystentów albo jest ich za mało, głównie z powodów finansowych.

Ośrodki pomocy społecznej nie wykorzystywały w pełni również innych form wsparcia, które mogłyby dodatkowo wspomóc rodziny dysfunkcyjne:

- w żadnej ze skontrolowanych gmin rodziny dysfunkcyjne nie korzystały z pomocy tzw. rodzin wspierających. Są to osoby z najbliższego otoczenia dziecka, które przy współudziale ośrodków, pomagają rodzinie mającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. OPS-y wskazują na znikome zainteresowanie ze strony osób, które mogłyby zostać rodziną wspierającą (jest to funkcja nieodpłatna). Kontrolerzy NIK zwracają jednak uwagę, że większość ośrodków nie podejmowała nawet prób znalezienia odpowiednich rodzin wspierających. To narzędzie chciały wcielić w życie tylko trzy ośrodki z 18 skontrolowanych - bez powodzenia;
- sześć ośrodków nie miało w ogóle placówek wsparcia dziennego, np. w formie tzw. świetlic środowiskowych, gdzie potrzebujące dzieci mogłyby np. zjeść obiad i mieć zapewnioną opiekę.